

Dariusz Kubinowski, *Idiomatyczność. Synergia. Emergencja. Rozwój badań jakościowych w pedagogice polskiej na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Makmed, Lublin 2013, ss. 256.

Jeden z czołowych polskich pedagogów społecznych Andrzej Rodziewicz-Winnicki stwierdził przed przeszło dziesięciu laty, iż:

...można dostrzec ożywione zainteresowanie metodologią jakościową i z wolna zarysowującą się skłonnością do zwracania się ku temu typowi badań⁵.

Następna dekada potwierdziła to spostrzeżenie. Dobitym tego przykładem jest anonsowana książka. I choć pojawienia się jakościowej orientacji w badaniach społecznych nie można uznać za całkowitą nowość, gdyż w przypadku zachodniej Europy oraz Stanów Zjednoczonych były to lata 60. i 70. ubiegłego wieku, w Polsce pierwsze sygnały świadczące o pojawieniu się odmiennego paradygmatu metodologicznego w naukach społecznych można było dostrzec dopiero w latach 90. Trzeba tu jednak od razu zauważyć, iż nasi rodzimi badacze szybko nadrobili istniejący dystans i poprzednie zaległości, o czym świadczy ta część książki, która relacjonuje obecny stan badań w tej dziedzinie. Można też z dużym prawdopodobieństwem założyć, dostrzegając sygnały o tym świadczące, że nadchodzące lata przyniosą również dalszy wzrost wspomnianej dynamiki.

Co zatem zawiera kolejne opracowanie Dariusza Kubinowskiego? Kolejne, gdyż autor dobrze jest znany w środowisku badaczy jakościowych. Zaczniemy zatem od zamieszczonego w książce wstępu, którego w tym wypadku pominąć nie można. Autor przedstawia w nim swą drogę zawodową oraz tożsamość naukową. Jest to jednak prezentacja zbyt skromna i daleka od kompletności, dlatego uzupełnijmy ją za samego autora.

⁵ A. Rodziewicz-Winnicki, *Spółczesność w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*, Gdańsk 2004, s. 155.

Profesor Dariusz Kubinowski pracuje na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jest znanym animatorem i teoretykiem działalności kulturalnej oraz dokumentalistą folkloru tanecznego. Aktywnie działa w ramach UNESCO w gremiach Study Group on Ethnochoreology of the International Council for Traditional Music. Jest również przedstawicielem macierzystej uczelni w European Network of Cultural Administration Training Centres. Pełni funkcję redaktora naczelnego takich periodyków naukowych jak: „Pedagogika Kultury” i „Studia Kulturalno-Edukacyjne”. Autor ponad 120 publikacji naukowych oraz wielu bardzo liczących się książek, aby wspomnieć tylko o niedawno wydanej, a jednocześnie w bardzo szybkim tempie wznawianej pozycji, jaką stanowią *Jakościowe badania pedagogiczne – filozofia, metodyka, ewaluacja*, do której przyjdzie nam też za chwilę powrócić. Dariusz Kubinowski bowiem to nade wszystko wybitny znawca metodologii badań jakościowych w pedagogice, organizator i inicjator corocznych Transdyscyplinarnych Sympozjów Badań Jakościowych, których trzecia edycja odbyła się na Wydziale Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Tegoroczne spotkanie sieci badaczy jakościowych miało hasło „W poszukiwaniu dróg i inspiracji”. Można być pewnym, że zarówno inspiracji, jak również nowych dróg poszukiwań metodologicznych tam nie zabrakło, co z głębokim przekonaniem potwierdza niżej podpisany, uczestnik jednego z tego typu spotkań.

Dobrą tradycją paradygmatu interpretacyjno-partycypacyjnego, bo tak niekiedy określane bywają badania jakościowe, jest przedstawienie swych kompetencji, doświadczeń, naukowych przeświadczeń oraz własnych identyfikacji ideowych czy wyborów badacza. Stanowić ma to uzasadnienie podjętych zamiarów badawczych. Dariusz Kubinowski, będąc wierny temu obyczajowi, informuje o tym, co skłoniło go do przygotowania tej właśnie monografii. Była to wcześniejsza książka *Jakościowe badania pedagogiczne*⁶, która znalazła licznych odbiorców. Świadczy o tym choćby jej popularność, co wyraziło się, jak już wspominaliśmy, między innymi szybkim dodrukiem kolejnego wydania. Do tej chwili jest to jedyne kompletne i jakże obszerne opracowanie obejmujące tematykę metodologicznych badań jakościowych na

⁶ D. Kubinowski, *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*, Lublin 2011.

gruncie nauk pedagogicznych. Można je jednak – jak twierdzi sam autor – uznać jedynie za podręcznik, który domagał się bardziej pogłębionej kontynuacji. Bez znajomości tej pozycji wiele zamieszczonych w omawianej tu książce treści, szczególnie dla czytelnika niezaznajomionego z tego rodzaju orientacją metodologiczną, może być trudne do pełnego zrozumienia. Niektórzy odbiorcy omawianej monografii winni zatem także sięgnąć zarówno po wspomniane *Jakościowe badania pedagogiczne*, jak również po inne książki i artykuły, które w coraz to większej liczbie ukazują się na naszym rynku wydawniczym, na przykład w serii „Metodologia” Wydawnictw Naukowych PWN. W ramach tej ostatniej zasłużonej oficyny godne polecenia są szczególnie przystępnie napisane dwutomowe *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*⁷. Wówczas sformułowania w rodzaju:

Ten kreatywny ekspert ma bowiem za zadanie emergentnie dobrać adekwatne komponenty cechujące się idiomatycznością i scalać je synergicznie w ramach koherentnej metody w oparciu o myślenie osadzone paradygmatycznie

nie będzie nastroczać większych trudności. W takich przypadkach można rekomendować również sięgnięcie po niektóre opracowania leksykalne⁸.

W zamierzeniu autora adresatami książki są cztery grupy odbiorców. Pierwsi to kompetentni badacze wykorzystujący już w swojej praktyce metody jakościowe. Drugimi byłiby pedagodzy, którzy nie stosują tego rodzaju metodologii i nie zamierzają jej stosować, są jednak otwarci na nowe podejście badawcze, a jednocześnie wykazują też gotowość do budowania płaszczyzny dialogu z poszanowaniem wzajemnej odrębności. Trzeci z kolei to ci, którzy poszukują dopiero dla siebie obszaru badawczych zainteresowań i indywidualnej drogi naukowego rozwoju. I wreszcie ostatnimi adresatami mogą być wszyscy czytelnicy pragnący zgłębiać poświęconą książce tematykę, i to niezależnie od własnego zaangażowania badawczego oraz reprezentowanej

⁷ *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, red. J. Jemielniak, t. I i II, Warszawa 2012.

⁸ Por. np. K.T. Konecki, P. Chomczyński, *Słownik socjologii jakościowej*, Warszawa 2012; J. Jagieła, *Słownik terminów i pojęć edukacyjnych badań jakościowych*, Częstochowa 2015 (w druku).

przez siebie dotychczas dyscypliny naukowej. Krąg odbiorców jest zatem szeroki i dobrze oddaje intencje autora.

W swej konstrukcji monografia ma niejako charakter dualny. Pierwsza część to „*Nowe badania jakościowe w naukach społecznych zorientowanych humanistycznie*”. Słowo „nowe” zostało tu nieprzypadkowo w sposób umowny zaznaczone kursywą. Bo czyż można mówić o nowości w odniesieniu do czegoś, co swymi początkami sięga niemal 150 lat? W naszym zaś polskim kontekście wiąże się wszak z pojęciem „współczynnika humanistycznego” i pracami Floriana Znanieckiego z lat 20. ubiegłego wieku. Pisząc więc wcześniej o naszym zapóźnieniu w tej dziedzinie, myślę, że powinniśmy wyzbyć się w tym zakresie wielu kompleksów. A zatem to, co dla niektórych wydawać się może nowością i odmiennością, wcale w swej istocie nie jest nurtem całkowicie nowym i odrębnym. Wyjaśnienia wymaga też tytuł książki. Najbardziej lapidarnie ujął to sam autor. Sięgnijmy zatem do źródła.

Idiomatyczność jest w tej propozycji zasadą organizującą wymiar ontologiczny. Synergia stanowi proponowaną regułę myślenia epistemologicznego i działania poznawczego. Emergencja to podstawowa kategoria metodologiczna, również szczegółowo dookreślana w różnych kontekstach badawczych. Idiomatyczność, synergia i emergencja (w skrócie I-S-E) tworzą w przedstawionej koncepcji symbiotyczną ośnowę możliwości kreowania adekwatnych modeli konkretnych projektów „nowych” badań jakościowych w naukach społecznych, w tym w pedagogice.

Dariusz Kubinowski deklaruje w pierwszej części swoje stanowisko naukowe, które w równym stopniu wyraża się krytycznym nastawieniem zarówno wobec ortodoksyjnego pozytywizmu, jak również nadmiernie radykalnego postmodernizmu uprawianego niekiedy przez współczesnych badaczy jakościowych. Identyfikuje się w tym zakresie zarówno z poglądami Anthony’ego Giddensa, jak również Ewy Domańskiej, która jakże trafnie w jednej ze swych niedawno wydanych książek pisze, że po etapie swości rozumianego „rewizjonizmu” metodologicznego, który był zjawiskiem zarówno potrzebnym, jak również ożywym, obecnie potrzeba własnych, twórczych rozwiązań i dociekań, a nie tylko bezkrytycznych zapożyczeń⁹. Ważna to deklaracja. Pozwala

⁹ Por. E. Domańska, *Historia egzystencjalna. Krytyczne studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej*, Warszawa 2012.

bowiem budować płaszczyznę dialogu i współpracy pomiędzy przedstawicielami odmiennych orientacji metodologicznych oraz dziedzin wiedzy. Chroni przed dogmatycznym zaciętrzewieniem i przekonaniem o istnieniu tylko jednej uprawnionej drogi poszukiwania prawdy naukowej.

W nawiązaniu do powyższego stwierdzenia autor analizuje obecny kształt dyskursu naukowości w dyscyplinach społecznych i określa to, co nazywa „minimum naukowości”, które winny spełniać w równym stopniu zarówno badania ilościowe, jak i jakościowe. Katalog ów zamyka się dziesięcioma punktami: 1) paradygmatyczność i wieloparadygmatyczność; 2) poznanie i zmienianie; 3) teoretyczność i praktyczność; 4) adekwatność i metodyczność; 5) tradycja i kreatywność; 6) autorefleksyjność i konstruktywna krytyka; 7) dążenie do obiektywizacji i kontrolowanie subiektywizmu; 8) poszukiwanie prawdy i niepewność wiedzy; 9) wolność i odpowiedzialność oraz 10) szczerłość i pokora. Rozdział następnym dotyczy postulowanej wieloparadygmatyczności badań społecznych wyrażającej się wielością dróg metodologicznego poznania, przy jednoczesnym odrzuceniu wszelkiego rodzaju stanowisk naukowych charakteryzujących się wspomnianą dogmatycznością. Dalej autor rozważa rozumienie metodyczności w badaniach jakościowych, określając podstawowe w tym kontekście zasady (paradygmatyczności, adekwatności oraz koherencji wewnątrzparadygmatycznej). Wszystko to doprowadza go w konsekwencji do najważniejszych dla tego opracowania kwestii. Ostatnie bowiem rozdziały poświęcone są trzem konstytutywnym kategoriom charakterystycznym dla humanistycznie zorientowanej pedagogiki. Pierwszą z nich jest idiomatyczność jako ontologiczne kryterium badań jakościowych, określające niepowtarzalność i swoistość przedmiotu badań, który implikuje dobór odpowiedniej metodyki oraz praktyki realizacji konkretnego projektu badawczego.

Z kolei synergia oznacza tu epistemologiczną zasadę polegającą na współdziałaniu i scalaniu w jedną integralną całość wielu elementów, form poznania oraz dochodzenia do prawdy w badaniu jakościowym po to, aby wzmocnić, a także pogłębić rozumienie badanej rzeczywistości, która ma charakter personalistyczny, gdyż nastawiona jest na człowieka i życie społeczne. Emergencja natomiast występuje jako postulat metodologiczny badań jakościowych wyrażający się stopniowym i na bieżąco weryfikowanym przechodzeniem z jednej fazy badań do drugiej,

jednak po uprzedniej wnikliwej analizie rezultatów fazy poprzedniej, co w konsekwencji ma prowadzić do pogłębionego rozumienia badanej rzeczywistości. Tę część pracy zamyka rozdział poświęcony transdyscyplinarności tego rodzaju humanistycznie zorientowanych badań. Nie chodzi tu bowiem tylko o wielodyscyplinarność, która oznaczać może wzajemną współpracę, inspirację i wsparcie, jakże często jednak sprowadza się niejako do funkcji podrzędnej lub pomocniczej jednej dyscypliny wobec drugiej. Dzieje się to niejako w sposób ukryty, bez intencji wzajemnego, pełnego poszanowania dialogu czy pełnej wymiany. Nie chodzi tu również o taką interdyscyplinarność, gdzie badacze reprezentujący odległe gałęzie informują się jedynie o wynikach swoich osiągnięć. Transdyscyplinarność zmierza natomiast do powstawania obszaru wspólnych poszukiwań, metod, kategorii i modeli poznawczych, przynosząc w ten sposób korzyści nie tylko własnym dyscyplinom, ale również nauce jako całości. Badania jakościowe winny zatem zmierzać w takim właśnie kierunku, co ma nie tylko swój wymiar teoretyczny, ale także czysto praktyczny. Myślę, że warto było w tak obszerny sposób przytoczyć zawartość tej części pracy, aby uzmysłowić solidne podstawy ontologicznego, epistemologicznego, metodologicznego, a także prakseologicznego charakteru badań jakościowych w pedagogice. To niewątpliwie bardzo znaczący dorobek autora w zakresie uprawianej przez niego metodologii.

Wspomnijmy jednak również o drugiej części książki, którą Dariusz Kubinowski, w jakże również typowy dla tej konwencji sposób, określa „mapowaniem” praktyki badań jakościowych w naszym kraju. Została określona jako:

Próba typologizacji i egzemplifikacji modeli nowych badań jakościowych stosowanych w pedagogice polskiej na przełomie XX i XXI wieku.

Odnajdujemy tu przywołanie całego szeregu badań, opracowań i raportów, z którymi można było się zapoznać w ostatnich latach. Zostały one pogrupowane w określone kategorie uwzględniające typowe metodologie, na których bazie powstały. I tak zapoznajemy się z badaniami o charakterze (auto)biograficznym i narracyjnym, etnograficznym, stanowiącym studium przypadku lub przypadków, wynikającym z analizy dyskursu, badań w działaniu, fenomenografii, badań fokusowych, wizualnych, dokumentarnych, opartych na teorii ugruntowanej, obiektywnej

hermeneutyce, analizie konwersacyjnej, analizie ramowej, zapoznajemy się z badaniami performatywnymi oraz z badaniami przez sztukę czy coraz popularniejszymi badaniami internetowymi. Omawiana część pracy jest przekonującym dowodem na to, że przez ostatnich przeszło dwadzieścia lat polscy badacze nadrobili w sposób wielce zadowalający dystans dzielący ich od osiągnięć swoich zachodnich odpowiedników. Godzi się to z uznaniem zauważyć. I jak można przypuszczać, był to jeden z zamiarów przyświecających autorowi, aby z takim pietyzmem odnotować wszystkie znaczące dokonania w tym zakresie.

Trzeba jeszcze wspomnieć, że równie niewątpliwym walorem omawianej monografii jest obszerna, wielostronicowa bibliografia pozycji poświęconych społecznym badaniom jakościowym. Czytelnik zainteresowany, czy wręcz sprowokowany tematyką książki ma zatem możliwość dalszej pogłębionej wędrówki w obszary interesujących dla niego zagadnień, które być może skłonią go do postawienia własnych pytań badawczych lub wyboru podstaw metodologicznych dla swoich projektów naukowych. Badaczy jakościowych przyrównuje się bowiem czasem w sposób metaforyczny z jednej strony do podróżników zapuszczających się w nieznane tereny, odkrywających nowe lądy i kontynenty, poznających w ten sposób różnorodnych ludzi, odmienne oraz charakterystyczne tylko dla nich style życia; a także zestawia się z pracą górnika, który z mozołem wydobywa cenne dobro z głębi ziemi. Inne porównania mówią o „intelektualnym rzemieślniku” (Wright Mills). I ta ostatnia metafora odpowiada mi chyba najbardziej. Oznacza bowiem rzetelność, pracowitość, zaangażowanie, a przede wszytki solidność intelektualnego rzemiosła.

Książka zatem z całą pewnością nie może być – i chyba nie będzie – zignorowana czy niezauważona nie tylko przez spore już grono pedagogów pochłoniętych tego typu badaniami, ale również przez wszystkich tych przedstawicieli środowiska akademickiego, którzy przywiązani dotąd do podejścia pozytywistycznego nie byli skłonni uznać tego rodzaju odmienności metodologicznej za naukową. Badań jakościowych nie warto bowiem przyjmować bezkrytycznie, co pragnę podkreślić. Razić może cały szereg przejawów i rezultatów tego podejścia teoretycznego, takich jak choćby nadmiernie ideologiczne, a nie rzetelnie merytoryczne podstawy wielu rozwiązań, które jakże często mają znamiona utopijne wraz z nieuchronną w takich wypadkach chęcią kreowania „nowego człowieka” czy „tworzenia

wymyślonego społeczeństwa”. Myślę, że historia pokazała nam już w wystarczającym stopniu skutki, do jakich prowadzą tego typu zapędy. Razić może zatem również stosunek do tradycji (określany jako „detradycjonalizacja”¹⁰), zaangażowanie polityczne wyraźnie zaznaczające się po jednej stronie światopoglądowego sporu, obiektywizmu i prawdy (Platon mawiał: „tam, gdzie nie ma prawdy, rządzi siła”). Nie przekonuje także w wielu wypadkach swoiste „przegadanie” opracowań i raportów z badań (mało treści, a czasem zbyt dużo niepotrzebnych słów), wikłanie się w wewnętrzne sprzeczności wielu sformułowań, na przykład „neutralność empatyczna”, „zobiektywizowana subiektywność”, „naturalistyczno-interpretatywne podejście do badań” (ten rodzaj oksymoronów nie dotyczy omawianej książki – żeby było jasne), a także zbyt duża wieloznaczność, jak na moje standardy, w definiowaniu wielu zjawisk, pojęć czy zagadnień. Zastrzeżenia i wątpliwości można by jeszcze mnożyć. Nie w tym jednak rzecz. Na szczęście: „termin badania jakościowe znaczy różne rzeczy dla różnych ludzi”¹¹, co stwierdzili luminarze tego właśnie kierunku, i co jednocześnie może oznaczać, że każdy jest w stanie znaleźć dla siebie coś własnego oraz interesującego. Co by nie powiedzieć i jak by nie oceniać tego rodzaju rozwiązania, paradygmat jakościowy śmiało wkroczył na teren badań edukacyjnych, przywracając tym samym pewien naturalny i oczywisty porządek rzeczy w naukach społecznych, gdzie dyscyplina zajmująca się człowiekiem nie usiłuje, tak jak to czyniono dotychczas, wzorując się w dużej mierze na naukach przyrodniczych, traktować przedmiotu swojego poznania w sposób urzeczowiony. Warto dla przypomnienia przywołać w tym miejscu zarówno Adama Mickiewicza, który stwierdził, iż: „Cyrkla, miary i wagi – do martwych używaj brył”, jak również Alberta Einsteina: „Nie zawsze to, co da się mierzyć – jest ważne, a nie zawsze to, co jest ważne da się zmierzyć”. I przy tym pozostajmy.

Jeżeli można mieć uwagi i zastrzeżenia, a jest to wszak przywilej recenzenta, to odnoszą się one przede wszystkim do wydawcy. W następnych wydaniach tej pozycji warto pamiętać o większej staranności wyrażającej się choćby w tak banalny sposób jak większy rozmiar fontów. Mam tu na myśli fragmenty

¹⁰ Por. *Detraditionalization*, red. P. Heelas, S. Lash, P. Morris, Oxford 1996.

¹¹ *Metody badań jakościowych*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, Warszawa 2009, s. 47.

dotyczące cytowań, które wydrukowano czcionką chyba najmniejszą z możliwych. Ludzie nauki, a więc potencjalni czytelnicy tej książki, to osoby o błyskotliwym umyśle, a też zapewne o wielkim i wrażliwym sercu, ale jakże często sfatygowanych nadmiarem lektury oczach. Warto było o nich z wyrozumiałością oraz troską pomyśleć i dokonać przyszłej korekty – myśląc już o następnym wznowieniu tej ciekawej, a także kompetentnej monografii.

Jarosław Jagieła
Akademia im. J. Długosza w Częstochowie